

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 9 lipca 1958 roku

Nr 161 (3616)

Powstał Łódzki Komitet Pomocy Powodzianom

Wczoraj z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium RN powstał Łódzki Komitet Pomocy Powodzianom. W posiedzeniu inauguracyjnym wzięła udział i sekretarz KŁ PZPR — M. Tatarówna-Majkowska. W skład komitetu weszli: wiceprzewodniczący Prez. RN E. Wróblewski jako przewodniczący komitetu, A. Wesolowski, sekretarz LK FJN i H. Markiewicz z Prez. RN — jako sekretarze, T. Głabski — sekretarz KŁ PZPR, J. Jabkiewicz — z LK FJN, H. Rejniak — sekretarz Prez. RN, F. Radoszyński — zwiastki zawodowe, L. Myśliński — ZMS, W. Gołab — PCK i A. Spiewak — LK. Pierwszymi ofiarodawcami okazały się Miejski Komitet Odbudowy Łodzi i Stolicy, przeznaczając dla powodzian 100 tysięcy złotych oraz łódzka „Kukułeczka”, przekazując nowopowstałemu komitetowi również 100 tysięcy złotych.

Łódzki Komitet Pomocy Powodzianom zwraca się do mieszkańców Łodzi, instytucji, organizacji, fabryk i zakładów pracy z prośbą o składanie ofiar.

Ofiary na powodzian można wplacać na konto LKPP — pierwszy Oddział Miejski PKO nr 7-9-700.

Wszelkich bliższych informacji udziela sekretariat nowopowstałego komitetu, mieszczący się w siedzibie LK FJN — Piotrkowska 104, tel. 327-49.

Deszcz radioaktywny spadł w Japonii po ostatnich wybuchach nuklearnych na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Tokio, w prefekturze Szizane (w zachodniej części wyspy Honsiu) spadł w poniedziałek deszcz radioaktywny. Aparaty pomiarowe notowały 54.800 rozpadów na minutę i litr wody. Należy pamiętać, że w Japonii jest największe, jakie zarejestrowano w Japonii w roku bieżącym i ustępuje jedynie poziomowi radioaktywności z czerwca roku 1956, kiedy radiometry wskazywały 68.000 rozpadów.

Japońskie Biuro Meteorologiczne przewiduje wzrost radioaktywności na obszarze kraju. Pył promieniotwórczy przywędrował nad Japonię z amerykańskiego poligonu atomowego na Pacyfiku, gdyż ostatnio USA dokonały wybuchu potężnej bomby wodorowej.

Według niektórych informacji, była to największa w dziejach świata eksplozja nuklearna.

Sekretarz poselstwa Izraela uznany za persona non grata

WARSZAWA (PAP). — 8 lipca br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyto rozmowę z posłem Izraela p. Katriel Katzem, w toku której zakomunikowano mu, że dotychczasowa działalność sekretarza poselstwa Izraela p. Jacob Barnore jest niezgodna z przyjętymi normami obowiązującymi dyplomatów. P. Barnore usiłował systematycznie werбовать obywateli polskich do działalności sprzecznej z interesami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wobec powyższego MSZ uznało p. Barnore za persona non grata i uważa za konieczne opuszczenie przez niego Polski w ciągu 48 godzin.

Święto 22 Lipca w Łodzi

- Centralna akademia w Pałacu Sportowym
- 24 salwy armatnie obwieszczą wielką defiladę
- Po południu bawi się całe miasto
- Udekorujemy Łódź jak najładniej!

Obchód Święta Odrodzenia 22 Lipca będzie w tym roku w Łodzi szczególnie uroczysty ze względu na centralną defiladę wojskową. W związku z tym powstała Komisja Przygotowania Obchodu Święta 22 Lipca, której przewodniczącym został sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — Hieronim Rejniak. Członkami komisji są: S. Józwiak, E. Tomczyk, R. Kołaczynski, M. Bon, J. Jabkiewicz, A. Wesolowski, R. Stefanzyk, S. Kozłowski, I. Gajewski, J. Wasilewski, J. Urantowska, J. Kluczyński, A. Torzewski, J. Niewiadomski, W. Mecowa, płk. Gulczyński, Grabowski i Lubiniski.

Wczoraj w lokalu Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyło się kolejne posiedzenie tej komisji z udziałem przedstawicieli prasy, radia i telewizji, na którym zapoznano zebranych z aktualnym stanem przygotowań.

Już od 10 lipca rozpoczyna się w łódzkich zakładach przemysłowych, większych instytucjach i urzędach akademie połączone z imprezami artystycznymi, odzyczy oraz pogadanki na temat Święta Odrodzenia. W tym okresie poszczególne zakłady pracy obejmą patronaty nad jednostkami wojskowymi, które przybywać będą do Łodzi w związku z defiladą.

W sobotę, 19 lipca odbędzie się w Pałacu Sportowym przy ul. Zeromskiego uroczysta centralna akademia, na której przemówienie wygłosi przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Edward Kaźmierczak. Następnie odbędzie się dekoracja odznaczonymi państwowymi najbardziej zasłużonych mieszkańców Łodzi. Na zakończenie akademii w części artystycznej wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

W niedzielę, 20 lipca po południu odbędzie się festyn w Parku 1 Maja w Rudzie, w Parku Mickiewicza, na Julianowie i w Parku Ludowym na Zdrowiu, połączone z występami artystów i z zabawami ludowymi. W tym samym dniu, jak również w dniu 22 lipca, na ulicach naszego miasta przeprowadzona zostanie zbiórka na Fundusz Grunwaldzki. Zbiórka prowadzona będzie zarówno przy stołkach umieszczonych w centralnych punktach Łodzi, jak również na główniejszych ulicach w centrum i na peryferiach. Dla popularyzowania tej zbiórki uczestniczyć w niej będą najbardziej znane osobistości Łodzi ze świata politycznego, kulturalnego, działacze społeczni, przedstawiciele wyższych uczelni, prasy, znani aktorzy, literaci.

W poniedziałek, 21 lipca o godz. 17 przedstawiciele społeczeństwa i wojska złożą wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i na Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie żołnierze Wojska Polskiego zaciągną warty honorowe.

W tym samym dniu o godzinie 19.30 trasą od Placu Niepodległości, Piotrkowską do Placu Wolności przeciągnie barwny korowód młodzieży organizowany przez ZMS. W pochodzie wezmą udział grupy sportowe, robotnicze, turystyczne, rozrywkowe.

Wreszcie wtorek — 22 lipca. O godz. 10 rozpocznie się wielka defilada wojskowa, którą odbiorą przedstawiciele partii i rządu. Obecny będzie również korpus dyplomatyczny. Przed rozpoczęciem defilady rozlegną się 24 honorowe salwy artyleryjskie. Salut ten oddany zostanie z dział ustawionych w Parku Poniatowskiego. Defilada przeciągnie ul. Piotrkowską od Placu Niepodległości do Placu Wolności. W defiladzie udział weźmie piechota, lotnictwo, artyleria, czołgi i broń techniczna.

Trybuna honorowa ustawi się przed gmachem ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262, a obok — trybuna dla przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, która pomieści 2.000 osób. Odcinek ul. Piotrkowskiej od Świerczewskiego do Czerwonej będzie defiladą dostępny jedynie za zaproszeniami.

Po skończonej defiladzie żołnierze i oficerowie udadzą się (Dalszy ciąg na str. 2)

Jeszcze w tym tygodniu możesz wziąć udział w konkursie „Kukułeczki” i „Dziennika Łódzkiego”
Szczegóły na str. 4

Na Dolnym Śląsku woda opada Jedynie Odra nadal wzbiera

POZNAŃ (PAP). — 8 bm. w pow. Rawicz, woj. poznańskie, ogłoszono stan alarmowy.

Napór wód na wszystkich rzeczkach tego powiatu, a zwłaszcza Dabroczno, stale wzrasta. Największy stan zagrożenia wystąpił w okolicach wsi Sikorzyna i Stolino. Zgromadziło tam duże ilości materiałów, zabezpieczających oraz łodzi obsługiwanych przez funkcjonariuszy straży pożarnej.

W powiecie Kościan największe zagrożenie wystąpiło na odcinku południowego kanału rzeki Odry. Niebezpieczeństwo w lewym zagraża zwłaszcza wsi Bonikowo, gdzie wykonuje się roboty melioracyjne.

W pozostałych powiatach Wielkopolski stan zagrożenia nie występuje. Warto zaznaczyć, że z woj. poznańskiego wysłano do Zielonej Góry 10 tysięcy worków do piasku dla zabezpieczenia tamtejszych wałów ochronnych.

POWÓDZ DOTKNĘŁA TAKŻE KOPALNIE DOLNOSŁĄSKIE

WROCŁAW (PAP). — Ostatnie deszcze i wylewy rzek na Dolnym Śląsku spowodowały również poważne szkody w wielu kopalniach odkrywkowych, kamieniołomach i zakładach przemysłowych.

Dzień i noc pracują pompy odwadniające w kopalni anhydrytu (surowa do produkcji kwasu siarkowego) „Nowy Łąd” koło Lwówka.

Energiczną walkę ze skutkami powodzi prowadzi załoga dolnosląskich kamieniołomów. Wśród siedmiu zakładów wydobywczych, które zostały unieruchomione, do dnia 8 bm. nie pracowały tylko dwa — w Złotorzy i Księginicach. Przewiduje się, że eksploatacja w obu tych zakładach rozpocznie się w ciągu najbliższych kilku dni.

Na ukończeniu są roboty przy usuwaniu wody z kopalni odkrywkowych węgla kamiennego w rejonie Wałbrzycha.

WROCŁAW (PAP). — Alarm powodziowy w woj. wrocławskim trasa jeszcze w powiatach Milicz, Olawa, Bolesławiec, Lwówek i Wrocław. W ciągu ostatniej doby na terenie Dolnego Śląska zanotowano tylko nieznaczne opady deszczu. Wezbrane wody w rzekach opadają, odsłaniając się też zalane tereny. Powoli ale systematycznie sytuacja powodziowa w wolewodzie ulega poprawie.

APEL PRZEWODNICZĄCEGO GŁÓWNEGO KOMITETU PRZECIWPOWODZIOWEGO

Wzywam komitety przeciwpowodziowe i współdziałające z nimi jednostki wojskowe, milicyjne, straży pożarnej oraz ludność zamieszkałą tereny położone wzdłuż rzeki Odry, a zwłaszcza w okolicach Krosna, Ślubie, Widuchowa i na północ po Szczecin, do wzmocnienia czujności wobec zbliżającej się wysokiej fali wywołanej sumowaniem się wód Odry i jej dopływów.

Należy przedsięwziąć wszelkie możliwe środki w celu zabezpieczenia wałów ochronnych na zagrożonych odcinkach oraz w razie konieczności przystąpić do ewakuowania ludności z terenów zagrożonych.

Zwycięstwo lewicy w wyborach do sejmu fińskiego

HELSINKI (PAP). — W dniach 6 i 7 bm. odbyły się w Finlandii wybory do sejmu. Największy sukces odniosła lista DZNF (Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego), jednoczącego komunistów, lewicowych socjalistów i bezpartyjnych postępców. Ugrupowanie to zwiększyło swój stan posiadania o 7 mandatów i dysponuje w nowym Sejmie 50 mandatami.

Nowe złoża ropy naftowej na Podkarpaciu

RZESZÓW (PAP). — W wyniku prowadzonych prac poszukiwawczych, na Podkarpaciu odkryto nowe złoża ropy naftowej w okolicach Ustrzyk Dolnych.

W rejonie tym zbudowano nowe szyby naftowe i przystąpiono do ich eksploatacji. Jak wykazują badania geologiczne, roponośne piaskowce ciągną się na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Wkrótce przysiępi się do budowy dalszych szybów i wierzeń poszukiwawczych.

Przeszło 1400 izb ponad plan

WARSZAWA (PAP). — I półrocze br. zakończyło się dla pracowników przedsiębiorstw budowlanych, podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, pełnym sukcesem. Jak wynika bowiem z ostatnich meldunków, wykonali oni zadania pierwszych 6 miesięcy br. z nadwyżką przeszło 1400 izb (plan 41.357 izb — wybudowano ponad 42.800 izb).

Należy podkreślić, że w obliczeniach tych nie są brane pod uwagę izby oddane do użytku z budownictwa spółdzielczego i indywidualnego.

Przed V Zjazdem SED

N. S. Chruszczow w Berlinie na czele delegacji KPZR

BERLIN (PAP). — Dnia 8 lipca w godzinach porannych przybyła do demokratycznego Berlina 6-osobowa delegacja KPZR na V Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow.

Na placu przed berlińskim dworcem wschodnim zebrały się dziesiątki tysięcy berlińczyków. Delegacja KPZR przyjechała o godz. 11. Mieszkańcy miasta witali gości radzieckich z czerwonymi sztandarami i transparentami, na których wypisane były hasła głoszące przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Na powitanie delegacji przybyli członkowie Biura Politycznego KC SED z pierwszym sekretarzem KC — Walterem Ulbrichtem na czele.

Przed V Zjazdem SED N. S. Chruszczow w Berlinie na czele delegacji KPZR

BERLIN (PAP). — Dnia 8 lipca w godzinach porannych przybyła do demokratycznego Berlina 6-osobowa delegacja KPZR na V Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow.

Na powitanie delegacji przybyli członkowie Biura Politycznego KC SED z pierwszym sekretarzem KC — Walterem Ulbrichtem na czele.

Zwiększona wymiana towarowa między ZSRR i NRD

MOSKWA (PAP). — W tych dniach podpisany został protokół o rokowaniach gospodarczych między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD.

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu, w trakcie rokowań osiągnięto porozumienie o udzieleniu przez ZSRR Niemieckiej Republice Demokratycznej pomocy technicznej w rozwoju szeregu gałęzi przemysłu. Związek Radziecki zwiększy również dostawy dla NRD surowców dla przemysłu metalurgicznego, stali walcowanej, węgla kamiennego, bawełny i artykułów żywnościowych.

Niemiecka Republika Demokratyczna zwiększy ze swej strony dostawy niektórych typów urządzeń, maszyn, mebli, wagonów, okrętów, wyrobów przemysłu chemicznego i trykotażu.

Powódź we wrocławskim



Wlewe deszcze spowodowały znaczny przybór rzek w woj. wrocławskim. Między innymi wezbrane wody rzeki Bóbr w rejonie Lwówka Śląskiego zalaty miasteczko Wleń. Z pomocą powodzianom pospieszyły oddziały wojskowe. Część mieszkańców ewakuowano. Na zdjęciu: miasteczko Wleń i okoliczne drogi zalane wodą. CAF — fot. Dat

Wywiady „Dziennika”

Import i eksport samochodów * Więcej wozów małowitrazowych * Składy części zamiennych „Fiata”, „Skody” i innych * Licencja zagraniczna?

Rozmawiamy z ministrem komunikacji — inż. R. Strzeleckim

Przewodniczący Rady Motoryzacyjnej — minister komunikacji inż. R. Strzelecki udzielił przedstawieli PAP wywiadu na temat prac Rady.

— Przeszło pół roku minęło od powołania Rady Motoryzacyjnej. Jak pan minister, jako jej przewodniczący, ocenia dotychczasową działalność Rady?

— W działalności nowopowstałej organizacji, która zajmuje się tak ważnymi zagadnieniami gospodarczymi, jak motoryzacja, pół roku to z pewnością okres czasu dość krótki. Pierwsze plenarne zebrania Rady były poświęcone sprawom organizacyjnym. Należało przede wszystkim przystąpić do regulaminu i planu pracy na rok bieżący. Następnie Rada powołała 10 zespołów roboczych, złożonych z wybitnych fachowców — naukowców i praktyków — dla opracowania wynikających

z planu węzłowych i aktualnych problemów. Dla przykładu wymienię tylko niektóre. Jeden z zespołów opracowuje plan perspektywiczny rozwoju motoryzacji, drugi — zajmuje się organizacją państwowego transportu publicznego i transportu branżowego, trzeci organizacją zaplecza obsługowo-naprawczego transportu samochodowego itd.

Niektóre zespoły wykonały już zleczone przez Radę zadania, inne jeszcze nad nimi pracują.

— Jak nam wiadomo, Rada Motoryzacyjna rozpatrzyła i zaakceptowała plan importu i eksportu sprzętu motoryzacyjnego na rok bieżący. Jakie postulaty zostały wysunięte w tej sprawie i jak są realizowane?

— Rada postulowała przede wszystkim ograniczenie ilości

marki i typów importowanych samochodów. Chodzi o to, aby były sprowadzane zwłaszcza samochody małowitrazowe, bardziej odpowiadające możliwościom finansowym naszych użytkowników. Dalsze postulaty dotyczą zabezpieczenia dostaw części zamiennych do taboru, skreślenia z planu importu samochodów szeregu pozycji lub zmiany dostawców itd. W zakresie eksportu Rada domagała się ustalenia kierunków geograficznych odpowiadających warunkom technicznym naszego sprzętu samochodowego.

Wnioski Rady są realizowane przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego. I tak zamiast 300 samochodów „Volga”, zakupimy tylko 100, zwiększając natomiast import małowitrazowych samochodów „Moskwicz” z 700 do 1000 sztuk. Zamiast 1000 „Wartburgów”, sprowadzimy 1500 tańszych samochodów „P-70”.

Firmy „Fiat”, „Chausson”, „Leyland” zgodziły się zorganizować w Polsce składy konsygnacyjne części zamiennych do samochodów. Usprawni to zaopatrzenie naszego rynku w te części. Również zakłady „Skoda” mają uruchomić tego rodzaju składy, jednak tylko w okresie gwarancji udzielanej na samochody tej marki.

Rada wystąpiła m. in. o rewizję cen samochodów produkcyjnych w tzw. eksporcie wewnętrznym prowadzonym przez PKO. Ze względu na uzyskiwane przy tego rodzaju transakcjach wolne dewizy (przy jednoczesnym pozostawianiu za kupionych samochodów w kraju), eksport wewnętrzny jest bardzo korzystną formą sprzedaży i w związku z tym — według opinii Rady — cena samochodu nie powinna być wyższa, niż w eksporcie normalnym.

— Społeczeństwo bardzo uważnie śledzi prace Rady, dotyczące zwłaszcza produkcji w kraju samochodów małowitrazowych. Jak przedstawia się ten problem?

— Sprawa uruchomienia tak poważnej produkcji, wymagającej dużych nakładów inwestycyjnych, nie może być rozpatrywana jedynie z emocjonalnego punktu widzenia. Ostateczną decyzję w tej sprawie musi być poprzedzone dokładną analizą wszystkich elementów techniczno-ekonomicznych.

Rada uznała, że produkcję samochodu małowitrazowego należy zlokalizować w odpowiednio przygotowanym zakładzie, zapewnić pełną jej rentowność i tak zorganizować, aby mogły być maksymalnie wykorzystane istniejące moce produkcyjne przemysłu motoryzacyjnego i specjalnego. Zdaniem Rady, produkcja może ruszyć dopiero wtedy, kiedy będziemy mieli pewność, że przemysł krajowy potrafi zabezpieczyć dostawy niezbędnych ilości surowców i półfabrykatów. Według wstępnych ustaleń Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, tego rodzaju potrzeby będą zaspokojone w najbliższych kilku latach. Ustaliliśmy także, iż przy opracowywaniu planów uruchomienia produkcji takiego samochodu należałoby uwzględnić możliwości uzyskania licencji zagranicznej i wykorzystania doświadczeń obcych przemysłowców.

Kraju

PODŁOGI Z... TROCIN

Cenne wynalazki dokonał pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Jeleniej Górze — inż. Jerzy Grajewski. Udało mu się otrzymać klepkę podłogową z trocin i kleju mocznikowego. Klepka ta posiada bardzo ładny połysk i nie ustępuje jakości drewnianej, jest natomiast od niej prawie 6-krotnie tańsza.

OBECHNIE W JEDNYM Z NOWOBUDOWANYCH DOMÓW W JELENIEJ GÓRZE POŁOŻONO JUŻ KLEPKĘ Z TROCIN. Jeśli zda ona w pełni egzamin — jeleniogórski ZBM będzie ją stosował na szerszą skalę.

Z TEGO EKSPERYMENTU BĘDĄ DEWIZY

Ostatnio w stacji oczyszczania gazu dostarczanego do Wałbrzycha gazociągami dalekosiężnymi na teren całego Dolnego Śląska — zamiat tzw. masy Lauta zastosowano rudy krajowe. Masa Lauta, importowana za cenę dewizy, oznacza się zdolnością szybkiego pochłaniania siarkowodoru, zawartego w nie oczyszczonym gazie. Zastosowanie rud krajowych w miejsce tej masy przyniesie poważne oszczędności.

NI EWYPALY POWODUJĄ ŚMIERĆ

W bież. roku zanotowano na terenie kraju 103 tragiczne wypadki spowodowane niewypałami. W wyniku lekkomyślnego manipulowania materiałami wybuchowymi poniosło ogółem śmierć 66 osób — w tym 50 dzieci, a poważnych obrażeń doznało 117 osób. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. liczba tego rodzaju wypadków poważnie się zmniejszyła, jednak młodzież i osoby dorosłe nadal lekceważą to niebezpieczeństwo.

ODBUDOWA SWINOUJŚCIA NABIERA TEMPĘ

W Swinoujściu wnie wyteżona praca przy odbudowie pomieszczeń, do których od 1 sierpnia br. zaczyna się przeprowadzać instalacje, zajmujące część lokali potrzebnych dla przyszłego uzdrowiska. Terminy są bardzo krótkie, toteż budowlani dokładają starań, by na czas zdążyć. Wszelkie braki i niedomagania wynikające z niedostatku materiałów budowlanych, likwiduje specjalny delegat Ministerstwa Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych, będący pośrednikiem między resortem a Swinoujściem. Zatem I etap realizacji uchwały rządu w sprawie odbudowy Swinoujścia zbliża się ku pomyślnemu zakończeniu.

Uchwała Prezydium OKP w sprawie zbiórki na „Fundusz Pokoju”

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju postanowiło przeprowadzić wśród społeczeństwa zbiórki na „Fundusz Pokoju”. Fundusz ten, podobnie jak zbiórka na ten cel przeprowadzona w latach ubiegłych, wykorzystywane będzie na działalność polskiego ruchu pokoju, na wydawnictwa i publikacje Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju popularyzujące pokojową politykę Polski, jej inicjatywy na arenie międzynarodowej; będzie on również służył na pokrycie kosztów udziału polskiego ruchu pokoju w różnych spotkaniach, konferencjach, kongresach międzynarodowych, których celem jest zespolenie wszystkich sił pokoju dla odwrócenia niebezpieczeństwa wojny atomowej.

Prezydium upoważniło Sekretariat OKP do zwrócenia się w tej sprawie do organizacji społecznych, stowarzyszeń twórczych, instytucji, osobistości, do rzemiosła polskiego i innych.

Świadczenia pieniężne na Fundusz Pokoju będą mogły być przekazywane w formie stałej dotacji lub jednorazowych wpłat. W tym celu Ogólnopolski Komitet Pokoju otwiera konto w PKO. Ogólnopolski Komitet Pokoju, Prezydium, „Fundusz Pokoju”, I Oddz. Miejski Nr 1-9-121265 w Warszawie, na które wpłaty przyjmować będą wszystkie agencje PKO i urzędy pocztowe na terenie całego kraju.

„Afera Whalesa” bez zakończenia

Wielką sensacją wywołała w prasie angielskiej tzw. „Afera Whalesa”. Początek jej to przysłanie listu do ambasady radzieckiej w Londynie, podpisane przez autora, w którym w liście tym autor, przedstawiający się jako jeden z pilotów amerykańskich stacjonujących w Anglii, zapowiada, że dokona w czasie jednego z lotów patrolowych zrzucając bombę atomową na Morzu Północnym.

Ambasada radziecka przesała fotokopię listu do Foreign Office. Anglii natychmiast rozpoczęła gorączkowe poszukiwanie autora. Jedynym punktem zaczepienia był stempel pocztowy, z którego wynikało, że list wysłano z okolic Ipswich. Specjaliści policyjni odwiedziwszy bazy lotnictwa amerykańskiego w poszukiwaniu autora anonimowo. Dzienniki zrobiły z tego wielką sensację — zaczęto zastanawiać się, czy groźba wybuchu bomby atomowej jest wykonana na przez pilota, czy ma on odpowiednio warunki ku temu. Różne były odpowiedzi na ten temat, ale żadna w pełni nie uspokajała opinii. Jeden z pracowników ambasady USA tak „skomentował” przedstawicielom prasy tajemniczy list: „Nie sądzę, aby to była robota jednego z naszych chłopców. Spójrzcie na styl i gramatykę — tam nie ma ani kawałka amerykańskiego slangów”.

Oliwą dołną do ognia stała się katastrofa bombowca amerykańskiego, który runął do Morza Północnego. Żołnaga zdążyła wyskoczyć i stwierdziła, że przyczyną katastrofy był defekt urządzeń hydraulicznych.

Nagle na widowni zjawia się były latnik angielski, nazwiskiem William Whales i oświadcza, że to on jest autorem listu. Policja rozpoczyna dochodzenie — dlaczego to zrobił?

Whales odpowiada, że został niesłusznie usunięty z lotnictwa, że nie mógł, mimo starań, uzyskać ponownego przyjęcia do służby, przeto postanowił zwrócić na siebie uwagę, wysyłając ten alarmujący list.

To było w piątek. W niedzielę zaś Whales... wycofał swe zeznanie, twierdząc, że pił swie wieńce innych listów, w których skarżył się na złe traktowanie jego osoby przez RAF, natomiast nie wysyłaj listu, który narobił tyle halasu.

O ile pierwsze oświadczenie spowodowało odłożenie „afery Whalesa” ad acta, to odwołanie zeznań spowodowało, że znów urosła jej aktualność, gdyż autor anonimowo pozostał nadal nieznanym. Korespondent AFP w Londynie pisze, że policja nadal zajmuje się badaniem tej sprawy. (h)

Członkowie Izby Gmin mówią o swych wrażeniach z Polski

WARSZAWA (PAP). — W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się 8 bm. konferencja prasowa z udziałem bawiacej rewidzją w Polsce delegacji brytyjskiego parlamentu. Poszczególni członkowie delegacji podzieliли się swoimi wrażeniami z ośmioldniowej wizyty w Polsce, po czym odpowiadali na pytania licznie przybyłych dziennikarzy prasy stołecznej.

Wszyscy członkowie delegacji podkreślili gościnność, z jaką spotkali się w naszym kraju. Duże wrażenie wywarł na nich rozmach budownictwa i poświęcenie, z jakim naród polski odbudowuje zniszczony wojną kraj.

Przewodniczący delegacji, członek partii konserwatywnej w Izbie Gmin — N. Birch powiedział, że najgłębsze wrażenie wywarła na nim odbudowa naszego kraju, a w szczególności Warszawa, zwraca również uwagę pieczołowitość, z jaką odbudowywane są w Polsce zabytki historyczne. J. Lindsay, również konserwatywa podkreślił, że Nowa Huta jest przykładem troski państwa o przyszłość kraju. Labourysta S. Dye interesował się szczególnie rolnictwem. Jego zdaniem — nasze rolnictwo, mimo tradycyjnych metod gospodarki, poczyniło poważne postępy. Inny członek partii labourystowskiej — T. G. Pannell stwierdził, że członkom delegacji brytyjskiej dano możliwość zwiedzić w Polsce wszystko, co budziło ich zainteresowanie.

Następnie goście brytyjscy odpowiadali na pytania dziennikarzy. N. Birch, mówiąc o spotkaniach, jakie delegacja odbyła z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, oświadczył m. in., że do bardzo interesujących zalicza spotkanie delegacji w Nowej Hucie, gdzie członkowie delegacji mieli możliwość przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z robotnikami i zapoznania się z ich warunkami pracy i życia.

Zdaniem gości brytyjskich — robotnikom Nowej Huty zapewniłono wszystkie warunki pracy, mieszkania i wypoczynku, na jakie stać w tej chwili nasz kraj. Goście brytyjscy podzieliли się następnie z obecnymi swymi spostrzeżeniami o pracy Sejmu podkreślając m. in., że stwierdzili, iż postawie są związani z

terenem, a wyborcy żywo interesują się działalnością ich przedstawicieli w Sejmie.

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. odleciała do Londynu bawiaca rewidzją w Polsce delegacja parlamentu Wielkiej Brytanii.

Premier Norwegii uda się do Jugosławii

OSLO (PAP). — Norweska Agencja Prasowa podaje, że premier Norwegii Einar Gerhardsen uda się w drugiej połowie września z oficjalną wizytą do Jugosławii.

Ostateczny program wizyty nie został jeszcze ustalony.

Pół miliona zł dla ofiar powodzi na Podkarpaciu

BYDGOSZCZ (PAP). — Prezydium Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu w Bydgoszczy podjęło 8 bm. uchwałę o przekazaniu kwoty pół miliona złotych dla ludności woj. krakowskiego, dotkniętej klęską powodzi.

Jest to część funduszu, zebranego przez mieszkańców Pomorza na rzecz ofiar powodzi, która wiosną br. miała miejsce w woj. bydgoskim. Zdając sobie jednak sprawę, że ludność Podkarpacia pilnie potrzebuje pomocy, pieniądze te przekazano do dyspozycji komitetów przeciwpowodziowych w woj. krakowskim. Jednym z inicjatorów tego szlachetnego czynu byli mieszkańcy Chełmna.

Kronika wypadków

Wczoraj przy zbiegu ul. Nawrot i Wodnej kierowca motocykla Zdzisław Muszyński (Tuwima 74) na skutek nieuwagi spowodował zdarzenie z motocyklem IN-26-10, prowadzonym przez Jana Gawłowskiego (Sienkiewicza 53). Gawłowski doznał potłuczeń i złamania palca, a siedząca za nim na siedleku Ksenia Ostęgowska z Gdańska doznała złamania nogi.

W czasie bójki chłopców 11-letni Zdzisław Kredens (Rzgowska 4) został uderzony grubym kijem przez kolegę w okolicę skroni. Kredens upadł zemdlniony na ziemię, po czym przewieziono go do Szpitala im. Pirogowa w ciężkim stanie z podejrzeniem wstrząsu mózgu. (s)

W 64. dniu gry licbowej „Kukuleczka” z dnia 6 bm. znalazło 2 kuponów z 5 trafieniami, 161 kuponów z 4 trafieniami, 3637 kuponów z 3 trafieniami.

Dnia 5 lipca 1958 r. zmarł S. + P. prof. dr Tadeusz Hilarowicz ADWOKAT o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Dnia 5 lipca 1958 roku zmarł Mgr inż. WILHELM WOJCIECHOWSKI długoletni doradca techniczny Centr. Zarz. Prz. Wl. Łykowych. W Zmarłym straciłmy wybitnego specjalistę przemysłu inżynierskiego i serdecznego kolegę DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA, NOT. i PRACOWNICY CENTR. ZARZ. PRZEM. WL. ŁYKOWYCH.

W CZWARTEK, JAK ZWYKLE NOWE

odqtosy

W numerze między innymi:

- KAWIARNIANA MAFIA „WUJA” I KOMPANII
- KOBIETY Z HOTELU
- MATRYMONIALNE
- CZY CZŁOWIEK MOŻE BYĆ PTAKIEM

12 stron 12

Radio i telewizja

ŚRODA, 9 LIPCA

15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna szata”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Lehar: „Złoto i srebro” — walc. 16.15 „Najśmielszy” — walc. 16.45 Z cyklu: „Dziś i jutro”. 17.02 (L) „Szlachetne zdrowie”. 17.20 (L) Katedroskop muzyczny. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „2 ballady chóralne Zoltana Kodalya”. 19.20 Magazyn Ziemi Zachodniej. 19.40 (L) Rep. literacki. 20.00 Stan pogody i dzieńnik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 „Wiersze Jerzego Kierśca”. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełny głosom o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Wolna Trybuna Literacka. 22.45 Z cyklu: „Opowieść o Moniuszce”. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA Środa, 9 lipca

17.40 Rozmowa z telewidzami (L). 17.50 „Wyspa śledim nieszczęść” — inscenizacja telewizyjna w noweli T. Kwiatkowskiego (L). 18.30 Tele-Echo (W). 19.00 Dziennik telewizyjny (W). 19.30 „Wiśniewy są”. A. Czechowa w wykonaniu Moskiewskiego Teatru MCHAT (W)

na łódzkich **EKRANACH** PSYCHOLOGIA z domieszką sensacji



liryca subwetka człowieka, znajdującego się w tragicznej sytuacji, którego przeszłość związana jest silnie z tym hotelikiem; tu się zaczęła przed kilku laty jego tragedia. „Mała, uroczna plaża” ma w sobie charakterystyczne rysy nowoczesnej prozy amerykańskiej. Przejawia się to w niezwykłej precyzji konstrukcji, oszczędności dialogów i w zupełnym braku jakichkolwiek filmowych komentarzy.

Ważną funkcję w tym filmie odgrywa ciągle padający deszcz, pochmurne niebo, jesienny przygnębiony widok pustej plaży. A na jego świetle nocą ma duży wpływ doskonale zrealizowane dzieło Henri Alekana. Na zakończenie chce dodać, że jako nadprogram „Mała, uroczna plaża” wyświetlany jest w kinie „Stylowy” oczekiwany od dawna film abstrakcyjny Waleriana Borowczyka i Jana Lenicy — „Dom”. Jak wiadomo „Dom” zdobył pierwszą nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Filmów Eksperymentalnych w Brukseli. Film może się podobać lub nie. W każdym razie wywołuje u widzów widoczne wrażenie.

TADEUSZ ŻAKOWIECKI

Jeszcze w lipcu zobaczymy w Łodzi Teatr Piosenki ze stolicy

PPIE prowadzi obecnie pertraktacje, dotyczące sprowadzenia do Łodzi istniejącego od niedawna w Warszawie Teatru Piosenki. Nieliczni łódzianie mieli możliwość oglądania jego występów w telewizji. Teatr przyjedzie do Łodzi prawdopodobnie w ostatniej dekadzie lipca.

Biblioteka ŁDK pracuje bez przerw

Biblioteka Łódzkiego Domu Kultury w okresie letnim otwarta będzie bez przerw, co dziennie (z wyjątkiem czwartków) od godz. 15 do 20.

„Warszawa” przez Koreę Od Phenianu do Morza Japońskiego

Phenian, w lipcu

(Korespondencja własna)

Z Phenianu wyjechaliśmy wczesnym rankiem. „Warszawa” przemknęła szybko przez most na Tedonganie i znalazła się na szosie, która jak strzała wibła się w uprawne pola Niziny Pheniańskiej. Każdy kilometr tej drogi potwierdzał raz jeszcze starą prawdę, że życie jest silniejsze od śmierci. Po wojnie po zostały tu już tylko nieliczne ślady: czasami jakiś lej po bombie, zburzona chata, do której nikt nie powrócił, albo wyrwane z korzeniami drzewa.

Na polach wrzawa praca. Ciemno-rude woly, wprzęgnięte w drewniane pługi, powoli, jakby z ogromnym wysiłkiem, przemierzały niższe wzniesienia i wzdłuż, za nimi postępowali ludzie, rozspijający nawóz. Nad zagorami ogrodów warzywnych pochylały się kobiety. Im dalej od stolicy tym praca stawała się trudniejsza: teren stopniowo podnosił się. Pola rozsiadały się tarasami na zboczach gór. To uprawiano już nie pszenicę, lecz ryż.

Aby ryż dał bogate zbiory, trzeba o niego bardzo dbać. Skomplikowane systemy nawadniania pozwalają utrzymywać stale na polach wymaganą ilość wilgoci. Jest to jednak praca bardzo żmudna, szczególnie uciążliwa w okresie posuchy. Z najmniejszych rejonów trzeba wiedy dniem i nocą pompować wodę na wyższe rozmieszczone pola. Robi się to jeszcze sposobem bardzo prymitywnym, wymagającym dużego nakładu siły ludzkiej.

Żdziwiło nas bardzo, że wszyscy ludzie pracujący na polach i ci, których spotykaliśmy po drodze, byli ubrani na biało. Okazało się, że białe stroje włożyli Koreańczycy na znak żałoby po utracie niepodległości w 1910 roku. Nosili go przez cały czas okupacji japońskiej i tak już pozostało.

Narodowy strój kobiet składa się z krótkiego, wiązane go z boku kaftanka, długich spodni i nakładanej na nie szerokiej spódnicy. Meżczyźni noszą krótkie kurtki i szerokie spodnie, włożone pod kolanami w pończochy, uszyte z białego płótna. Za obuwie służą wszystkim białe kalosze z zadartymi noskami zwane „gomusini”. Dojeżdżamy do pierwszej

większej wsi. Wzdłuż drogi ciągną się chaty pokryte strzechą z ryżowej słomy. Ponieważ strzechy są właściwie dużymi matami, nałożonymi na konstrukcję dachu, potwierdza się ich kołko, za pomocą lin, do palików wbitych w ziemię. Chaty są wąskie i długie i niczym nie przypominają naszych.

Na progu jednej z nich stoi kobieta i mile się uśmiecha. Wyśladam: uśmiech przyjmuje za zaproszenie. Na werandzie biegnącej wzdłuż całego domu zostawiam buty. Tak nakazuje obyczaj w tym kraju. W izbie siadam na małe rozłożone bezpośrednio na podłodze. Poza małutkim niskim stolikiem nie znajduję tutaj żadnych innych sprzętów.

W rogu stoi piec ulepiony z gliny, długi i wąski. Jego palenisko znajduje się nieco poniżej poziomu podłogi. Stąd biegną kanały pod podłogę drugiej izby, która służy za sypialnię. W ten sposób ogrzewa się ją w zimie. Taką podłoga nazywa się „ondol” — ma ją każdy koreański dom tak na wsi jak i w mieście. Sypialnia zajmuje około 1/3 powierzchni całego domu i jest zupełnie pusta, ponieważ Koreańczycy śpią bezpośrednio na „ondolu” przykrytym matą.

Pod tym samym dachem mieszczą się jeszcze małe śpiżniczki, w którym przechowywane są żywność i narzędzia gospodarskie oraz obórka, w której zwykle jedynym lokatorem jest wół.

Następny postój wypada nam przed gorącym siarkowym źródłem. Obok niego znajduje się sanatorium. Próbuje zainicjować rekę w basenie, do którego spływa woda, ale jest ona stanowczo za gorąca. Przed nami już góry. W Korei zajmują one więcej niż dwie trzecie całej powierzchni i mają dla tego kraju ogromne znaczenie. Wpływają na klimat, na kierunek rzek, na rozmieszczenie ludności i także na gospodarczą specjalizację północnej Korei. Kryją one bowiem w swym wnętrzu bogate złoża cennych metali.

Oto wjeżdżamy w szeroką ulicę osady robotniczej. Leży ona w kotlinie, otoczonej ze wszystkich stron stożkowymi

górami o wąskich zębatach szczytach. Nad osiedlem widać jakieś stalowe liny; biegną one od szczytów gór — z kopalni do fabryki. Raz po raz pojawiają się na nich kosze wypełnione bryłami rudy.

W osiedlu uderza nadzwyczajna czystość. Wszystkie domy są świeżo pobielone. Dzieci z niebywałą pracowitością porządkują główną ulicę i boczne zaułki. Sadzą drzewka, formują kłomby kwiatów, zamiatają i wywożą śmieci. W Korei przeprowadza się właśnie wielką akcję czystości — dzieci mają w niej poważny udział.

Największe jednak uznanie mają dla koreańskich kobiet. Pracują one ciężko i prawie zawsze do biedy. Nie wiem czy malenstwa te, obejmujące małe nóżkami i pozostające w jednej pozycji przez wiele godzin, są zadowolone — ale nie ulega wątpliwości, że sadzenie ryżu, po kolana w błocie, z dzieckiem ciężącym na

plecach jest męczarnią, zwłaszcza w upały. A pomimo to kobiety koreańskie zrobiły na mnie wrażenie istot spokojnych i pogodnych.

Za osiedlem droga staje się coraz trudniejsza: jak wąż owija się dookoła szczytów, raptem skręca, co chwila rozwiera bezdenne przepaści. Ale jednocześnie jest wspaniała — czarem otaczającej przyrody. Zbocza gór pokrywa ogromne bogactwo najrozmaitszych gatunków drzew i krzewów. Dość przytoczyć, że w Korei rośnie 8 gatunków sosny, 15 brzozy, 22 dębu, 41 wiśni, a z mniejszych roślin — 15 gatunków wrzośtu i aż 41 — fiołków.

Ostatni szczyt górski. Przed nami rozciąga się piękny widok na Załotą Wschodnią Koreę. „Warszawa” zaczyna się systematycznie opuszczać łagodnymi serpentynami. Zanim zaidzie stonice będziemy już w Wonsanie, w miejscu, w którym oczekują nas Polacy, pracujący przy montażu wielkich warsztatów naprawy taboru kolejowego.

JADWIGA KASKO

Brakujące podręczniki szkolne są już w księgarniach

W ostatnich dniach księgarnie otrzymały nową partię podręczników szkolnych. Można już kupić brakujące do tej pory książki.

Dla klasy III nadeszła „Przyroda z geografii” — Gąsiorowskiej, dla klasy IV „Mowa polska” — Wieżorkiewicz i „Spiewnik” — Jesionowskiej. Dla klasy V „Wypisy” — praca zbiorowa i „Opowiadania z dziejów Polski” (cz. I) — Choszowskiej. Uczniowie klasy VI mogą już otrzymać „Język polski” — Pełchowskiego, a klasy VII „Algebra” — Iwaszkiewicza i „Chemia” — Boguckiego.

Nadeszły też pierwsze książki dla klas licealnych. W tej chwili w sprzedaży są cztery podręczniki dla klasy VIII, sześć dla IX, dziesięć dla klasy X, pięć podręczników dla klasy XI oraz cztery książki pomocnicze dla klas VIII—XI. Następna partia podręczników dostarczona będzie jeszcze w tym miesiącu.

Okruchy polonijne

W turnieju brydżowym w znanej miejscowości kapleowej Juan les Pins, zdobył puchar Polak z Londynu, Stefan Grzeszczyński.

Stale mieszkający w Londynie kompozytor, autor szeregu popularnych pieśni, Sławomir Rawicz, zarobił na swym u-

tworze „Długi marsz” ładną sumkę, 10 tysięcy funtów.

W Londynie zmarł jeden z założycieli i wiceprezes Związku Polskich Ziem Zachodnich, członek komitetu redakcyjnego miesięcznika „Przegląd Zachodni”, mgr Zdzisław Polekowsky.

Profesor Uniwersytetu Katolickiego we Fryburgu szwajcarskim, dominikanin O. J. Bocheński otrzymał od Fundacji Rockefellera dotację w wysokości 20 tysięcy dolarów na studia nad Leninem, prowadzone w Instytucie Europy Wschodniej Uniwersytetu Katolickiego we Fryburgu.

Popularną autorką w Stanach Zjednoczonych, wydająca swe książki po angielsku, jest Polka Aleksandra Liebhardtowa, pisująca pod pseudonimem Orme.

Znany londyński zespół rewolowy Ref-Rena (Feliksa Konarskiego), podczas trzymiesięcznego objazdu Stanów Zjednoczonych i Kanady, dał w ośrodkach polonijnych prawie 70 przedstawień, przy czym przebywał dziennie samochodem po 150 do 500 mil. Trasa objazdu biegła z Chicago do Hamilton, St. Catherine i Brandford w Kanadzie a następnie przez Stany Illinois, Ohio, Indiana, Pensylwania, Connecticut i Massachusetts do Nowego Jorku.

Prezesem wielkiej korporacji lekarskiej w Stanach Zjednoczonych — National Medical and Dental Association — jest Polak, dr Tadeusz Jasiński.

Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych posiada 157 parafii, 300 tysięcy wyznawców i 250 tysięcy sympatyków.

W 1956 r. 7.380 emigrantów polskich otrzymało obywatelstwo amerykańskie, w 1957 r. liczba ta nieco zmniejszyła się.

W Buenos Aires istnieje Instytut Kulturowy Argentynsko-Polski, założony przed 30 laty przez gen. Zuloagę, prof. Benavidez i dra Mangedo Escalado.

W Kolegium Kanizjusza w Buffalo, które jest jednym z najlepszych w Stanach Zjednoczonych uniwersytetów katolickich, jedną trzecią ogółu słuchaczy stanowią Polacy.

1. Moi znajomi przeprowadzili się przed dwoma laty do Warszawy. Onegdaj spotkałem się z nimi i odbyliśmy długą rozmowę. O czym? Naturalnie o Łodzi i Warszawie. Spytałem:

— No, jakże się wam mieszka w stolicy? Lepiej niż w Łodzi?
Ona odpowiedziała:
— Z jednej strony lepiej, z drugiej gorzej. Warszawa to właściwie ogromna prowincja. Wszyscy zajęci są tylko sobą i nie mają pojęcia o tym, co dzieje się na peryferiach miasta.

On dodał:
— Ludzie podniecają się byle plotką, byle sensacją. W kawiarniach aż hucały od gadania. Trzeba mieć zdrowe nerwy, żeby temu nie ulec i trzymać się z daleka.

To ta gorsza strona medalu. A lepsza? Ona powiedziała:
— Mnóstwo imprez nie tylko w lokalach, lecz także na wolnym powietrzu. Na przykład: puszczanie wianków na Wiśle w noc świętojańska. To było coś bajecznego. Nigdy tego nie zapomnę.

On dopowiedział:
— Humor wprawdopodobnie jest wprost niezwykły. Wśród ludzi o takim poczuciu humoru łatwiej się żyje.

To ta lepsza strona medalu. A gorsza? Ona:
— Najgorsze ze wszystkiego to komunikacja. Jazda staje się koszmarem.

On:
— Warszawa jest obecnie rozleglejsza niż przed wojną, ale straciła wiele ze swych wdzięków. Są ulice zupełnie martwe, na których nie ma żadnego życia.

Jednakże najdowcipniej określiła różnicę między Łodzią a Warszawą Stefania czyli pomoc domowa u moich znajomych. Oto jej słowa:
— Łódź to więcej miasto. A Warszawa to więcej wieś.
Gdy poprosił o bliższe wyjaśnienie, powiedziała:

— W Łodzi wszystko jest blisko i domy gęsto obok siebie, a w Warszawie to wszystko daleko, zupełnie jak na wsi.

No i co wy na to?
2. W dniach od 2 do 6 lipca br. odbywał się w Warszawie pierwszy międzynarodowy zjazd tłumaczy literatury pięknej, urządzony staraniem polskiego PEN-Clubu. Zjechało się wiele znakomitości z różnych krajów Europy i świata, wszelkie ci najwybitniejsi, na obecność których liczy-

Jan Koprowski Spotkania i rozmowy

no najbardziej, zawiedli w ostatniej chwili i z przyczyn nam niewiadomych nie wzięli w zjeździe udziału. Choć i tu przede wszystkim o Włocha Ignazio Silone, autora tłumaczonej przed wojną w Polsce powieści „Chleb i wino” oraz o Austriacką Franzę Teodorę Csokora, autorka wielce interesującej książki „Ein Zivilist im polnischen Krieg” (niestety nie tłumaczonej dotychczas na nasz język). Nie przyjechał również Paul Cazin, tłumacz „Pana Tadeusza” na język francuski. Natomiast licznie stawili się pisarze i tłumacze polscy. Z Łodzi wzięli udział Halina M. Dąbrowska, Stanisław Brucz i autor niniejszego felietonu. Obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniom przekładowym. Powiedziiano wiele rzeczy mądrych i dowcipnych, stwierdzono jeszcze raz, jak wielkie znaczenie ma praca tłumacza, a jeden z Francuzów nazwiskiem Armand Pierhal (nie mylić z Marianem Piechałem) oświadczył, że „tłumacze to ludzie, którzy niweczą bariery językowe”, czym zyskał sobie duży po-

klask obecnych na sali uczestników. W ogóle Francuzi jako ludzie dowcipni potrafili wszystko wymyślić i są autorami najlepszych powiedzonek świata. Właśnie Francuz, a nie kto inny podzielił tłumaczy na trzy grupy. — Do pierwszej grupy — powiedział — należą ci, którzy znają język własny, lecz nie znają obcego. Druga składa się z tłumaczy znających język obcy, nie znających zaś własnego. Natomiast do grupy trzeciej należą ci wszyscy, którzy nie znają ani obcego, ani własnego języka.

Wspomniany już przeze mnie Armand Pierhal, którego przemówienie było nagradzane licznymi brawami, obalił dotychczasową legendę o wiedzy Babel. Powiedział:

— Mówiło się do tej pory, że ludzie w swej pysze postanowili kiedyś wybudować wieżę aż do nieba. Bóg rozgniewany tą zachwalnością człowieka postanowił się zemścić i pomieszał ludziom języki. Ja jednak w to nie wierzę. Będę herezykiem i powiem, że dzieła tego dokonał sam diabeł.

Sporo miejsca poświęcono na zjeździe sprawom literatury polskiej i jej przekładom na języki obce. Włoch Gabrielle Baldini powiedział m. in.: „Ponieważ język polski jest mało znany na świecie, zadaniem tłumacza jest popularyzować zarówno ten język jak i jego kulturę”.

3. Podczas zjazdu tłumaczy było wiele spotkań i przyjęć, obficie zakrapia-

nych alkoholem. Z jednego przyjęcia zrezygnowałem, by pośpieszyć do Teatru Narodowego, gdzie Moskiewski Teatr Artystyczny czyli słynny „MCHAT” dawał „Trzy siostry” Antoniego Czechowa. Tyle o tym teatrze słyszałem, a zwłaszcza o owych „Trzech siostrach” przezeń wystawionych, iż nie zraziło mnie nawet to, że za bilet na drugi balkon (innych miejsc już nie było) zażądano ode mnie 30 zł (słownie: trzydzieści).

Czechowa bardzo lubię, w szczególności odpowiada mi jego filozofia, zawierająca sporą szczyptę sceptycyzmu i niepozbawiona swoistego zdrowego rozsądku. Wszystko to przynika również „Trzy siostry”, wystawione tak jak za czasów samego Czechowa, na początku bieżącego stulecia. Jest to przedstawienie niezwykle wiernie odwzorujące (mają zamierzać la epokę, ludzi, ich bóle i rozterki). Najbardziej podobał mi się w tej sztuce dokłór Czebutykin w wykonaniu Gribowa. Czechow obdarzył go bodaj największą sympatią, nie pokąpił mu ciepłych barw, humoru i sentymentu. Nie dziwnego, przecież pisał te role pod swojego ulubionego aktora Artiomia, może dlatego wyszła mu tak dobrze. Gdy Czebutykin mówi: „A może nas wcale nie ma, może nam się tylko zdaje, że istniejemy”, to wyraża w tych słowach samego autora. Czechow bowiem lubił swój racjonalizm zakrapiać odrobinką agnostycyzmu.

MCHAT robi wszystko, aby ze sztuki Czechowa wydobyc maksimum nastroju i to mu się w pełni udaje. W dramatach Czechowa nastrój gra rolę główną, jeżeli w jego sztukach dzieje się coś istotnego, to dzieje się to przede wszystkim w ludziach: w ich przeżyciach, myślach, tęsknotach — zazwyczaj niezaspokojonych.

I dlatego nastroju niepodobna opowiedzieć, niepodobna go śreścić. „Trzy siostry” trzeba po prostu obejrzeć. Byłbym za tym, żeby je wystawiono w Łodzi. W Teatrze Nowym.

LKFJN prosi o wypożyczenie puszek do zbiórki ulicznej

Lódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zwraca się z apelem do wszystkich instytucji społecznych, państwowych i organizacji, posiadających puszki do zbiórki ulicznej, o wypożyczenie ich LKFJN.

Puszki te są potrzebne na okres przeprowadzania zbiórki ulicznej na Fundusz Grunwaldzki.

Zgłoszenia o wypożyczeniu puszek należy kierować do LKFJN, Piotrkowska 104, tel. 237-13.

Trzy „siostry chrzestne“

Na dość pomysłowy sposób zdobyła pieniądze trzy Cyganki, siostry Łakotosz: 44-letnia Władysława, 30-letnia Birka i 16-letnia Lucja. W niedzielę, 29 czerwca wynajęły w Warszawie taksówkę do Kielec. Po drodze za trzymywały się w poszczególnych miejscowościach, w których znajdowały się kościoły i wstępowały na plebanie pod pozorem ochrzczania 2-tygodniowego dziecka Birki. Jeśli w którejś z plebanii nie zastawiały nikogo, włamywały się, rabując pieniądze i kosztowności.

W woj. łódzkim ofiarą trzech „siostr chrzestnych“ padła plebania w Wielgomłynach (pow. radomszczański), skąd Cyganki zabrały 4500 zł. Eskapada ta zakończyła się na plebanii w Kurzelowie, pow. włoszczowski, woj. kielecki, gdzie trzy pomysłowe Cyganki zostały aresztowane. W czasie rewizji, pod siedzeniem taksówki znaleziono „zarobione“ na tych „chrzestach“ 15 tys. zł. (g)

Około 40 mln. zł złożyły dzieci na książeczki Szkolnych Kas Oszczędności

W wyniku konkursu dla młodzieży szkolnej pod nazwą „Sztafeta oszczędnych“ zorganizowanego przez Główną Kwartę ZHP, „Błękitną sztafetę“ Polskiego Radia i PKO, pierwszą nagrodę w skali krajowej zdobyła szkoła podstawowa w Koźuchowie (województwo zielonogórskie). Nagrodą była 3-dniowa wycieczka do Warszawy.

Ogółem w sztafecie oszczędnych wzięło udział około 500 tys. dzieci i młodzieży z całego kraju. W ramach tego konkursu dzieci zaoszczędziły na książeczkach szkolnych kas oszczędności kwotę około 40 milionów zł.

Jeszcze w tym tygodniu można przystąpić do konkursu „Kukuleczki“ i Dziennika

W ostatnich dwóch dniach redakcja otrzymała szereg telefonów od czytelników, którzy za względu na nieobecność w Łodzi, nie mogli wziąć udziału w konkursie lipcowym „Kukuleczki“ i „Dziennika Łódzkiego“. Pragnąc wyjść naprzeciw żądaniom czytelników redakcja „Dziennika Łódzkiego“ w porozumieniu z Komitetem Gry Liczbowej wprowadza pewną poprawkę do regulaminu konkursu.

Jeszcze w tym tygodniu każdy z czytelników będzie mógł przylączyć się do uczestnictwa w konkursie pod tym warunkiem, że w najbliższą niedzielę weźmie udział w grze „Kukuleczki“, składając 6 kuponów opiewających na to samo imię i nazwisko. Do kuponów tych musi być dołączony kupon konkursowy „Dziennika Łódzkiego“, który znajmieścimy w przyszłym wtorek. Tak więc biorący już udział w konkursie zbierają w przyszłą niedzielę trzy kupony „Kukuleczki“ i dołączają do nich kupon „Dziennika“ z przyszłego wtorku. Nowi uczestnicy zbierają 6 odcinków B oraz dołączają do nich również kupon dodatkowy, który zamieszczony zostanie także w przyszłym wtorek. Trzeba tu zaznaczyć, iż jest to ostatnia szansa udziału w konkursie i więcej podobnych ustępstw organizatorzy nie przewidują.



Przypominamy, że nagrodami w konkursie są: samochód „Warszawa“, który ujrzeć można w pasażu przy ul. Piotrkowskiej 110 oraz radio-odbiornik, pralka elektryczna i aparat fotograficzny.

Od 10 bm tramwaj „22“ kursuje w dni powszednie do ul. 8 Marca

Dla ułatwienia robotnikom do stania się do zakładów pracy w okolicach ulic 8 Marca i Kilińskiego — od 10 lipca do zakończenia prac drogowych, tramwaj „22“ kursować będzie w dni powszednie zmienioną trasą. A więc zamiast do Placu Niepodległości — „22“ z Plac Słoków pojedzie ul. Telegraficzną, Nowożytną, Narutowicza, Zieloną, Al. Kościuszkę, Mickiewicza, Główną, Kilińską do ul. 8 Marca.

W niedzielę i święta „22“ kursować będzie normalnie do Placu Niepodległości.

Z wczorajszego posiedzenia Prezydium R.N. m. Łodzi

Przedsiębiorstwo racjonalnej eksploatacji żużlu powstanie w Łodzi

W koksowniach zakładowych i osiedlowych Łodzi znajdują się ogromne ilości żużlu paleniskowego. Elektrownia Łódzka, Zakłady Włókien Sztucznych, Zakłady Marchlewskiego, Gazownia oraz Zakłady im. Obrońców Warszawy i im. Wróblew-

skiego produkują rocznie 118.905 ton żużlu. Żużel z tych zakładów nadaje się do produkcji elementów budowlanych. Zapotrzebowanie na żużel jest już obecnie bardzo duże, a oblicza się, że w najbliższych 2 latach, wzrośnie ono dwukrotnie. Tymczasem ustalono, że np. w Zakładach Włókien Sztucznych w ciągu ub. roku i I kwartału br. zapasy żużlu zmniejszyły się z 300.000 ton do 80.000 ton. Tak gwałtowne topnienie pasów spowodowała sprzedaż żużlu poza granice Łodzi. To zjawisko jest dla naszego miasta wybitnie niekorzystne. Toteż sprawa żużlu stała się, i słusznie, na posiedzeniu wczorajszego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Postanowiono, że w Łodzi powstanie przedsiębiorstwo, które zajmie się gospodarką żużlem. Przedsiębiorstwo to zajmie się eksploatacją ogromnych hałd żużlowych w pierwszym rzędzie Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych oraz elektrowni w Chociszewie k. Łodzi. Rozpocznie ono przygotowania i przeprowadzi badania nad przystosowaniem żużlu paleniskowego pozostałych mniejszych zakładów przemysłowych do celów budowlanych. Nowe przedsiębiorstwo będzie miało wyłączność w zakresie sprzedaży żużlu.

„Jest nam tu tak dobrze, że nie powinniście się o nas niepokoić“ — piszą dzieci łódzkie

Na okres wakacji nasza dziesiątka szkolna rozjechała się po całej Polsce. Poznają nowe miejscowości i „na lonie przyrody“ nabierają siły i odpoczywają po całorocznej pracy szkolnej.

Do naszej redakcji przyszedł list z Sulowa, pow. Milicz od uczestników kolonii zorganizowanej przez LZPO im. Fornalskiej. Dzieci wyrażają organizatorom gorące podziękowanie za zapewnienie im świetnych warunków do wypoczynku i zabawy. Wszystkie czują się dobrze i przybierają na wadze, gdyż wyżywienie jest doskonałe.

Dzieci zapewniają rodziców: „Jest nam tu tak dobrze, że nie powinniście się o nas niepokoić, kierownictwo kolonii o nas troskliwą opieką“.

Po wakacjach, gdy już tłumy roześmianych i opalonych dzieciaków wrócić do Łodzi, zobaczymy jak dobrze wypoczęły na koloniach i ile przywiozły stamtąd radosnych i miłych wspomnień. (kn)

A gdzie troska o konsumenta?

„Pieczeń cielecą dwa razy“ — „Nie ma, już zabrakło“. Jest godzina 14, pora obiadowa dopiero się zaczęła, tymczasem już brak najczęściej poszukiwanego dania. Z cieleciną kłopoty mają prawie wszystkie restauracje. Dostarcza się jej w zbyt małych ilościach — 15 kg i dlatego klienci nie mogą otrzymać tego, co znajduje się w karcie.

Łódzkie restauracje nie tracą się znów tak bardzo o swoich klientów. Mamy dużo świeżych owoców i jarzyn. Należałoby więc wprowadzić nowe potrawy, w jadłospisach jednak rzadko można znaleźć zupę jarodowa czy owocowa. Czasem nawet brakuje zsiadłego mleka. W restauracjach „Klubowej“, „Kotwicy“ zupa jarodowa podawana była tylko raz w tygodniu.

Niektóre restauracje, jak np. „Dworcowa“, nie podają swoim klientom nawet młodych kartofli, bo „zapas starych jest duży i trzeba go zużyć“.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że karty dań nie są specjalnie urozmaicone. Codziennie wprowadza się tylko pewne niewielkie zmiany w dodatkach do dań, jak kompoty czy przystawki. Zasadniczo jednak przez cały tydzień jemy to samo. (kn)

Odwiedzamy kolonie

Dzień w Kolumnie

„Warszawa“ bierze jeszcze jeden zakręt — i oto znajdujemy się przed Ośrodkiem Kolonijnym PSS w Kolumnie.

Dzieci ciekawie nam się przyglądają. Są rozczarowane. Cóż ich obchodzi jakieś obce twarze. One tu czekają na swoich rodziców.

Nie martwcie się — i rodzice przyjadą. Opowiecie im jak spędzacie czas na koloniach. A my opowiemy to samo naszym czytelnikom.



Codziennie rano budzi nas dźwięk trąbki, na której gra Andrzej Bartczak, najlepszy trębacz kolonijny. Andrzej wygrywa swój hejnał trzy razy dziennie.



Ela Fornalszczyk z Kuźnia napisała wczoraj list do mamy i dzisiaj wrzuca go do skrzynki. Bo mamy tu przez ciebie własną pocztę kolonijną.



Po śniadaniu — chłopcy najchętniej grają w ping-ponga. Jednym z najlepszych w tym sporcie jest Stefan Lipczyński z Pabianic.



Ani człowiek się spostrzegł kiedy wśród zabawy upłynęło przedpołudnie. Teraz jemy obiad. Jedzenie mamy tu smaczne i obfite, a apetyt dopisuje. Te pierwsze trzy dziewczynki to siostry... Kryśka, Irenka i Jadzia Gołbiewskie z Pabianic.



Przedwieczorny apel jest dziś szczególnie świąteczny. Kolonia PSS obchodzi Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości i uroczystość otwarcia kolonii. Za chwilę odbędą się występy artystyczne w wykonaniu uczestników kolonii.

Zapada wieczór. Żegnamy kolonię PSS w Kolumnie. Spijcie dzieci dobrze — niech wam sen opowie najpiękniejsze bajki. A jutro niech wam nareszcie zaświeci słońko, bo tylko jego wam brak do całkowitego szczęścia.

ADA JASKULSKA
Foto: L. OLEJNICZAK

★ Albania ★ Czechosłowacja ★ ZSRR ★ Grecja Nowa seria wycieczek zagranicznych

Tegoroczny program wyjazdów zagranicznych „Orbisu“ jest niezwykle atrakcyjny. Do dnia 30 czerwca wyjechały już 3 wycieczki do Bułgarii, 6 wycieczek na Światową Wystawę do Brukseli, 16 do Czechosłowacji, 3 do Jugosławii, 1 do NRD, 4 do Szwecji, a ponadto kilka wycieczek do Związku Radzieckiego. W pierwszych dniach lipca opuścili Polskę uczestnicy wycieczki po Morzu Śródziemnym rumuńskim statkiem „Transylwania“.

Na tegoroczny sezon zaplanowano jeszcze wiele wyjazdów zagranicznych. I tak — sa molotem do Albanii udadzą się 2 grupy turystów, do Warny wyjedzie 570 osób w 5 wycieczkach, do Brukseli — 15 wycieczek autokarowych. W planie znajdują się również rejsy „Mazowszem“, 3 do Antwerpii (z wzięciem Światowej Wystawy w Brukseli), 4 do Sztokholmu i 3 do Kopenhagi. Nad Adriatykiem, w pięknym Dubrowniku odpoczywać będą 54 osoby, wczasy w Grecji spędzi 52 turystów.

Wyjeżdżający do Czechosłowacji mają do wyboru 5-dniowy pobyt w Pradze, 3-tygodniowe wczasy leżniące w Karlovyh Varach i 5-7-dniową wycieczkę na trasie Wrocław — Spindlerow Młyn — Praga — Wrocław. Trasa ta przewiduje również zwiedzanie Karlovyh Varów, Mariánských Lázní i Karsteinu. We wrześniu „Orbis“ organizuje 3 wycieczki na Targi Lipskie. Udający się do ZSRR mogą pojechać na Kaukaz — do Batumi, do Kijowa — Moskwy — Leningradu, tylko do Leningradu i Moskwy oraz statkiem „Piotr Wielki“ po Morzu Czarnym. Ogółem do Związku Radzieckiego będą mogli wyjechać 622 osoby w 19 grupach.

Ilu turystów będzie mogło skorzystać z pozostałych wycieczek? Najwięcej wyjazdów zaplanowano na „expo 58“ — jeszcze ok. 1.800 osób, 570 osób pojedzie do Warny, 360 do Kopenhagi, 360 do Antwerpii i do Brukseli, 480 do Sztokholmu i 1.349 do CSR.

Być może tegoroczne wyjazdy organizowane przez „Orbis“ nie skończą się na tym. „Orbis“ zamierza bowiem przedłużyć sezon wycieczkowy do końca października, a pierwszy turystyczny sezon mają już wyruszać za granicę wkrótce po Bożym Narodzeniu. Tak więc zamiast dotychczasowych 3-4 miesięcy sezon wycieczkowy wytrwać będzie 10 miesięcy.

Jak się dowiadujemy nieoficjalnie, opracowywany jest projekt ustawy, która umożliwiałaby turystom, udającym się do krajów demokracji ludowej, wyjechać do 10 tys. zł na walucie tych krajów. Jeżeli ustawa ta zostanie wprowadzona w życie

„Orbis“ zorganizuje dodatkowo w końcu sezonu wycieczki do Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier. W sterze projektów znajdują się 4 wycieczki do Włoch przez Wiedeń.

Przypominamy jednak, że akwizycja na wycieczki zagraniczne prowadzona jest wyłącznie przez związki zawodowe i twórcze. Dlatego też bezcelowe jest zgłaszanie się w tych sprawach do oddziałów „Orbisu“. Nie prowadzą one bowiem indywidualnej sprzedaży miejsc na wycieczki.

Jakie są plany „Orbisu“ na rok przyszły? Prawdopodobnie wprowadzona zostanie wolna akwizycja do państw demokracji ludowej. Akwizycja do państw zachodnich nie ulegnie zmianie, z tym, że przydzielone miejsc rozpoczyna się znacznie wcześniej. Wiadomo również, że statek „Mazowsze“, który po przebudowie zdaje zupełnie dobrze egzamin i zadowala turystów, pływac będzie w rejsy do portów bałtyckich. Być może zwiększony napływ turystów z Ameryki Północnej skłoni „Orbis“ do zorganizowania wycieczki w odwrotnym kierunku — z Polski do Stanów Zjednoczonych. (szel)

Coś dla motorowców

Spółdzielnia Wytwórcza Tworzywa Sztucznych w Wierzbicy rozpoczęła dodatkową produkcję garaży-pokrowców wykonanych ze sztucznego tworzywa-igelitu. Pokrowiec — garaż będzie mógł spełniać dodatkową rolę nieprzemakalnej peleryny na wycieczkach. Koszt takiego garażu równać się będzie cenie igelitowego płaszcza. Równocześnie spółdzielnia przystąpiła już do produkcji pokrowców na nogi, chroniących nie tylko od błota i deszczu, ale również i od kurzu. W razie zimna pokrowiec stanowić będzie bardzo dobrą warstwę izolacyjną. Nowe wyroby spółdzielni ukazały się wkrótce już w sprzedaży.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 339-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

OPERA w gmachu Teatru Nowego (Wielickiego 15). W lipcu Opera Łódzka nieczynna
NOWY (Wielickiego 15) g. 19.30 „Żywot Józefa”
JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Malborough wyusza na wojnę”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
„TEATR 7.15” (Traugutta nr 1). W lipcu nieczynny.
OPERETKA (Teatr Letni ul. Północna 49/51). W lipcu Operetka nieczynna.
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19 „Czarująca szewcowa”

WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkowska 86 - I piętro). Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynna g. 12-20.
KLUB MP I K (Piotrkowska 86, parter). Wystawa fotokrajznawcza pn. „Piękno ziemi słupskiej” czynna g. 12-20

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wielickiego 36) czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Piotrkowska 113) czynne g. 10-18

CO GDZIE? KIEDY?

NE (Plac Wolności 14) czynne g. 11-16.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Urlop w Wenecji” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

BALTYK - nieczynne
DWORCOWE (II - Dworzec Kaliski) „Feralna 13” „Brylant małego kogucika” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II - Tuwima 2) „Król Maciś I” doz. od lat 7 g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Swawolne kaczorki”, „Wesele w królowym morzu”, „No we szaty króla”, „Fips Psotnik” g. 17

LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „08/15” - „Kapi tulaćca” doz. od lat 18 g. 20

MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Gerwaise” doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MUZA (II - Pabianicka 173) „Edward i Karolina” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Sinha Moca” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Paragraf i miłość” doz. od lat 14 g. 9, 45, 12, 14, 15, 16, 30, 18, 45, 21

POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Dobry wojak Szwajk” doz. od lat 16 g. 15, 50, 18, 20, 10

MAJA (II - Kilińskiego 178) „Folles Bergere” doz. od lat 18 g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
ROMA (II - Rzgowska nr 84) „Ostatni będa pierwszymi” doz. od lat 18 g. 15, 18, 20, 10

SOJUSZ (II - Nowe Złotono) „Księżna Gerolstein” doz. od lat 14 g. 17, 19, 15

STUDIO (III - Bystrzycka 7-8) „Wiosna na ul. Zaręcznej” doz. od lat 14 g. 18, 20

STYLÓWY (I - Kilińskiego 123) „Jutrzenka” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

SWIT (II - Bałucki Rynek) „Wieczorni goście” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY (II - Sienkiewicza 40) „Moulin Rouge” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40) „Hotel du Nord” doz. od lat 16 g. 21, 15 - kino czynne tylko w dni pogodne

WISŁA (premierowe - Tuwima 1) „Ryszard III” doz. od lat 18 g. 9, 30, 12, 10, 14, 50, 17, 30, 20, 10

WŁOKNIARZ (I - Próchnika 16) „Tańczymy wśród gwiazd” doz. od lat 16 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 18, 30, 20, 45

WOLNOŚĆ (I - Przybyszewskiego 16) „Kapitan z kolonii” doz. od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ZACHĘTA (II - Zgierza 26) „Mały bohater” doz. od lat 7 g. 11, 13, „Bosonoga contessa” doz. od lat 18 g. 15, 17, 30, 20

POPULARNE (II - Ogrodowa 18) „O'Gangacero” g. 18, 20
PRZEDWIOSNIE (I - Zeromskiego 76) „Mała uroczka plaża” g. 15, 30, 17, 45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II - Tuwima 34) „Gwiazdy na skrzydłach” g. 18, 20 - doz. od lat 7

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna g. 10-18
ZOO - czynne g. 9-20

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty, Staromiejska - Szpital im dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Poleście, Widzew - Szpital im. dr Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Internia: Szpital im. dr Sonnenberga ul. Plenińskiego 30 (Stoki)
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.
Okulistyka: Szpital MON ul. Zeromskiego 113

MURARZY, tynkarzy, malarzy, robotników - przyjmujemy. Zatrudnienie na terenie Łodzi, Zgierz, Konstantynowa i Pabianic. Wynagrodzenie wg. nowych zasad ustalonych w spółdzielczości budowlanej, jak również na podstawie umów ryczałtowych. Możliwość zatrudnienia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Budowlana Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno - Remontowa Łódź, ul. Kilińskiego 94 III piętro.

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów powyżej 16 lat na tkalnie i przedalnie, śrubowników, skrecarki, przewijaczki, robotników nie wykwalfikowanych - przyjma od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Zamieszcowanie nie gwarantuje się zakwaterowania. 4655-K

SPRZĄTACZA-(ke) zatrudni Rada Adwokacka w Łodzi, ul. Piotrkowska 63. Zgłoszenia w godz. od 8 do 15. 14131-G

INŻYNIERA-mechanika z kilkuletnią praktyką, inżyniera d/s cieplnych, ślusarza-mechanika precyzyjnego, tkaczy kortowych - obsługa 1 krosno, wynagrodzenie 4.60 plus do 50 proc. premii za jedną godzinę - strażaków p. pożarowych oraz robotników gospodarczych zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Welnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział ogólny i kadry codziennie od godz. 8 do 16 (w soboty do 14).

INŻYNIERA-konstruktora urządzeń mechanicznych na stanowisko weryfikatora rysunku konstrukcyjnych zatrudni Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Suwalska 25-27, telefon 210-34 od godziny 7 do 15. 14166-K

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych, majstrów budowlanych z długoletnią praktyką w budownictwie przemysłowym i kanalizacyjnym, cieśli, kopaczy, robotników nie wykwalfikowanych - zatrudni natychmiast Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich nr 2. Grupa Robót Łódź-Karolew, ul. Wieniawskiego 33-35. Warunki pracy dobre. 4776-K

OSOBE z długoletnią praktyką na kierownicze stanowisko do prowadzenia zakładu konfekcyjnej lekkiej i dziecięcej oraz kierownika dziennej (maszyn sanceczkowej) - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Włóknarzy „Oleśnianka” w Oleśnie Śl. ul. Reymonta nr 1. Warunki pracy dobre. Mieszkanie komfortowe zapewnione. 4781-K

MEZCZYZN i kobiety na wartowników - płaca ponad 1000 zł czas pracy 12 godz. na 12 godz. oraz emerytów na 6 godz. dziennie z płacy do 500 zł (emeryci nie tracą praw do renty) - zatrudni Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia na m. Łódź „Czułość”. Zgłoszenia w biurze ul. Jaracza 6. 4778-K

KUCHARZ lub kucharka potrzebny natychmiast do Gospody Ludowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Lućmierzu k. Zgierza. Warunki wg. umowy zbiorowej.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny i 90 arów ziemi ogród, sprzedam lub zamienię na domek z małym ogródkiem. Oferty pisemne „13966” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 13966

KUPNO

BURY do wody 1/2 i 5/4 cala kupię, tel. 361-40

PRADNICE prądu stałego 12V 100-120 A lub 24V 70-120 A czolągowa zakupi Zakład Elektromechaniczny, Świerczewskiego nr 41 13964

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD osobowy ma 10 litrów na chłodzie sprzedam, 26.000 zł. Wiadomość tel. 284-67.

SATURATOR i tokarkę nastolną sprzedam. Ul. Rewolucji 1905 r. 31 m. 6a lewa ofcyzna, II p. godz. 18-19 13989

NORKI hodowlane standard i kolorowe sprzedam Łowicz, Ciemna 2 Arnold, tel. 926 13906

FLESZ (aparaturę bijskowy) Braun model 1958, automatycznie sprzedam Świerczewskiego 4-6 13914

SREBRO Materiałów Budo wianych i Opalowych - Łódź, Łagiewnicka 212 sprzedaje w każdej ilości cegły, wapno, piasek, żwir. Biuro czynne codziennie 13947

MOTOCYKL „Awo-Simon-Sport” okazynie sprzedam, Konarskiego 11 (Julianów) 13946

MOTOCYKL m-ki „BMW” 350 sprzedam Stryków ul. Brzezińska 10 13957

OPONY 590X15 sprzedam. Wiadomość Rzgowska 299 (Gózetów) Kubala

MOTOCYKL „AWO-425” sprzedam, Telefon 228-72

W 7 dniu 5 lipca 1958 roku zmarł w Łodzi

Prof. Dr TADEUSZ HILAROWICZ

odznaczony Krzyżem Komandorskim, Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia Polski Ludowej. Długoletni działacz i b. członek władz centralnych i wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego.

W Zmarłym tracimy cennego i zacnego kolegę oraz wybitnego działacza

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET oraz KOŁA PRACOWNIKÓW NAUKI I WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI.

W dniu 5 lipca 1958 roku zmarł

Prof. Dr TADEUSZ HILAROWICZ

wieloletni aktywny członek władz Zrzeszenia Prawników Polskich Okręgu Łódzkiego.

Z powodu Jego śmierci Zrzeszenia Prawników Polskich poniosło wielką stratę.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 9 lipca br. o godz. 18.

ZARZĄD OKRĘGU Z.P.P.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego

S. + P.

ADAMA PAWLICZAKA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 11 lipca br. o godz. 8 rano w Kościele Najświętszej Marii Panny w Pabianicach - o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

ZONA.

ODSTAPIE lokal 28 mkw sila, światło nie podlegający kwaterekowi, za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Świerczewskiego 51 m. 54

INŻYNIER, samotna, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres od 2-3 miesięcy. Oferty pisemne „13916” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13916

POKOJE z garażem dla letników wynajmę. Gdynia - Mały Kaek, Sandomierska 18a 4787 k

DWUSOBOWY pokój z utrzymaniem - lipiec - sierpień - wrzesień wynajmę. Wrzeszcz, Marksa 94-4 Maria Papież

POKOJU względnie pokoju z kuchnią w okolicy Rudy Pabianickiej poszukuję. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość tel. 370-66 godz. 17-20

POKÓJ kuchnia, wszelkie wygody zamienię na pokój. Wiadomość Wschodnia 52 m. 57 Grabowicka

FRACUJĄCA pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „13940” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOTNYM mężczyznom wynajmę umebowane mieszkanie. Warunki dobre. Zapolskiej 82 od godziny 18 13941

MIESZKANIE nie podlegające kwaterekowi - względnie spółdzielcze w blokach kupię. Oferty pisemne „13946” kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 13946

MIESZKANIE 2-pokojowe komfortowe nie podlegające kwaterekowi kupię. Oferty pisemne „13960” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13960

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego - tel. 314-66 godz. 7-15

DUŻY pokój, kuchnia I p. śródmieście, wygody zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią rozkładowe w śródmieściu. Piotrkowska 69 m. 39 godz. 16

DUŻY pokój, słoneczny, I piętro, częściowe wygody, zamienię na pokój z kuchnią lub dwa pokoje. Wiadomość Grabowa 1 m. 12 14283

PRACA

KOWALA-ogniarza ze znajomością kucia koni zatrudnię od zaraz Łódź Wólczńska 188 14224

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Tel. 256-29 ul. Wierzbowa 13B bl. 52 m. 12 14223

Torebki pergaminowe Siatkę drucianą Nypie redukcyjne różne materiały elektryczne i inne oferuję do sprzedaży

PRZETARG SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPLOT” w Łodzi, ul. Traugutta 4 OGLASZA PRZETARG na roboty słupowej stacji transformatorowej dla zasilania w energię elektryczną oraz instalacji elektrycznej w przedziale w miejscowości Wiączyn Górny pow. Łódź.

SZLIFOWANIE I POLEROWANIE ARMATURY oraz mosiądźowanie i niklowanie wykonuje SPÓŁDZIELNIA PRACY „WÓZEK” Łódź, ul. P.K.W.N. nr 3

UWAGA, RZEMIEŚLNICY Targi Krajowe w Poznaniu - jesień 1958 r. 14-24 września Wszyscy, którzy szują rynku zbytu dla swoich wyrobów, powinni skorzystać ze stoiska Izby Rzemieślniczej, która zaofერuje aparatowi handlowemu artykuły produkowane przez rzemieślników m. Łodzi i województwa.

SMOKINGI w dobrym stanie zakupi Państwo Tworzy Powszechny, Łódź, Obr. Stalingradu 21 dział gospodarczy. 4161-K

PRZETARG Dyrekcja Aeroklubu PRL OGLASZA PRZETARG NIEOGRAZNICZONY na wykonanie w III kwartale br. benzynowni (stacji paliw) dla następujących jednostek: Wycyznowa Szkoła Szybowcowa Lisie Kąty k. Grudziądz, Aeroklub Częstochowski-Al. N.M.P. 9, Aeroklub Podhalanski - Nowy Sącz, ul. Kościelna 2, Aeroklub Stalowa Wola - Dom Hutnika, Aeroklub Łódzki - ul. Piotrkowska 78.

PRZETARG Zbiorniki benzynowe znajdują się na placach budów, pozostałe materiały i urządzenia dla robót budowlanych i instalacyjnych winien dostarczyć wykonawca. Dokumentacja projektowa i ślepe kosztorysy do wglądu w Dziale Lotniskowym A.P.R.L. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 55, pok 82 lub pod podanymi wyżej adresami biur jednostek terenowych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy przesyłać do Dyrekcji Aeroklubu PRL, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 55, gdzie w dniu 25. 7. 1958 r. o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. 4701-K

UWAGA MIESZKAŃCY ŁÓDZI. Przypominamy o oddawaniu garderoby jesienno-zimowej do czyszczenia już obecnie. Unikniecie przez to długich terminów na jesieni. UWAGA Mieszkańcy ulic: Przedzalaniej, Skierniewickiej, Przybyszewskiego i okolic. Zawiadamiamy, że Punkt Usługowy nr 34 z ulicy Skierniewickiej 2 został przeniesiony na ul. Przybyszewskiego 46-48. Punkt przyjmuje bieliznę do prania, garderobę do czyszczenia i welnę oraz tkaniny do farbowania. Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi, ul. Hutora 34a, tel. 323-08.

PRZETARG Łódzkie Zakłady Włókn Sztucznych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89 OGLASZAJĄ PRZETARG na wykonanie montażu suwnicy dwuhakowej o dźwigu 30 t, w sali turbinowni. Termin wykonania prac do 30 września 1958 roku. Informacji udziela dział głównego mechanika w godzinach pracy. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg nr 8 Suwnica” - należy składać do dnia 20 lipca 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 lipca br. o godz. 12 w pokoju naczelnego inżyniera. 4766-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INWESTORA woko kwalifikowanego, zatrudni Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych, ul. Wólczńska 223. 4747-K

TOKARZY w grupach od III do VI przyjmą od zaraz Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włóknicznego Łódź, ul. Wólczńska nr 19. Zakłady zatrudnią też pracowników spoza terenu Łodzi bez zakwaterowania. 4777-K

NAUKA

KURS kierowców kat. I, II, III, amatorski i motocyklowy. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-15, tel. 297-48.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe 8-10, 13-17 ulica 22 Lipca 4. 13437 G

CHOLEMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast.

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19. Piotrkowska 14

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19.

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16-18, Nawrot 32. 13780 G

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę.

ZGUBY

TECZKĘ z rachunkami i książką zakupu zostawiono dnia 28. V. br. w tak-sówce. Uczciwy znalazca przosny o zwrot za wynagrodzeniem. P. Rajkowski, Główna 37

RÓŻNE

PRACOWNIEC eukiernicza i sklep w dobrym punkcie posładam, przyjmę fa-chowca do spółki. Oferty pisemne „13945” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KIEROWNICTWO i wychowankowie Państwowego Pogotowia Opiekunice-go najserdeczniej dziękują Komitetowi Opiekun-czemu przy Izbie Rzemie-slniczej w Łodzi, Moniuszki 8 za troskę o dzieci, za okazane serce, za piękne dary, które przyczyni-ły się do podniesienia este-tyki domu, a dziećmiom przyniosły wiele radości

Wdzięczni: kierownic-ka, personel i wychowan-kiowie PPO 13981

